



ArcelorMittal

1 firma, 1 społeczność, 1 wydawnictwo ArcelorMittal Warszawa wrzesień 2014, Nr 23



04

# ArcelorMittal Warszawa: dobre pierwsze półrocze

Część poprawy jest skutkiem lepszych warunków panujących na rynku. Jednak w ArcelorMittal Warszawa widoczna jest także poprawa produktywności i ograniczenie kosztów.



03

Hutnicza brać ma swoje rondo w Warszawie na Bielanach

Grzegorz Stańczyk  
grzegorz.stanczyk@arcelormittal.com



04

Rekordowe wyniki walcowni P20 Pomogła metoda SMED

Ewa Karpińska  
ewa.karpińska@arcelormittal.com



05

Stop materiałom niebezpiecznym

Dariusz Marchewka  
dariusz.marchewka@arcelormittal.com



06

Rocznica powstania NSZZ Solidarność

Wojciech Sadowski

# Wyniki za pierwsze półrocze odzwierciedlają wzrost marży na stali

Na początku drugiego półrocza 2014 r. pragnę poprosić wszystkich o zastanowienie się nad tym, jaki wkład możecie wnieść w poprawę niezawodności” – prezes Lakshmi Mittal.

## Sophie Evans

sophie.evans@arcelormittal.com

1 sierpnia br. koncern ArcelorMittal ogłosił wyniki za drugi kwartał oraz pierwsze półrocze 2014 r. Wyniki finansowe za ten okres odzwierciedlają prognozowany wzrost wysyłki stali i marży. Korzyści, wynikające ze zwiększonej wysyłki rudy, zostały ograniczone przez niższe od zakładanych ceny, co spowodowało zmianę prognozy dotyczącej zysku EBITDA za cały rok z ok. 8 mld USD do ponad 7 mld USD.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, wskaźnik wypadkowości (LTIFR) poprawił się w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku, ale po raz drugi z rzędu uległ pogorszeniu w porównaniu z poprzednim kwartałem.

„Pogorszenie nawet o 0,01 wzbudza niepokój, ponieważ oddala nas od celu wynoszącego zero. Dobrze jednak, że trend zaczął się poprawiać, a za maj i czerwiec wskaźnik wypadkowości wyniósł 0,76. Mam nadzieję, że uda nam się utrzymać ten pozytywny kierunek. Tragedią jest to, że w tym roku już dziesięć osób straciło życie w pracy: o cztery mniej niż w pierwszych siedmiu miesiącach ubiegłego roku, ale to wciąż o dziesięć za dużo”, napisał prezes Mittal w liście skierowanym 1 sierpnia do wszystkich pracowników.

„Wytuczne z mojej strony pozostają niezmiennie: wiemy, jakie są przyczyny obrażeń i wypadków

śmiertelnych. Nadal musimy pracować nad obszarami takimi jak: ulepszenie procesów, instrukcji, szkoleń, dozoru, podnoszenie świadomości, większa troska o siebie nawzajem i ciągłe zaangażowanie wszystkich osób. Ufam, że w kolejnym kwartale wyniki znów będą lepsze: to nasz najważniejszy cel” – dodał.

## Zysk netto po raz pierwszy od dwóch lat

Wyniki finansowe za ten okres odzwierciedlają prognozowany wzrost wysyłki stali i marży, co przyczyniło się do poprawy rzeczywistego wyniku EBITDA o 9%, tj. do poziomu 1,8 mld USD. Dobrym znakiem jest również to, że po raz pierwszy od dwóch lat osiągnęliśmy zysk netto. Zadłużenie netto spadło do poziomu 17,4 mld USD.

W liście do pracowników prezes Mittal zwrócił szczególną uwagę na wyniki dwóch obszarów naszej firmy:

„W Europie wynik EBITDA poprawił się o 28,8% w stosunku do poprzedniego kwartału, osiągając poziom 689 mln USD, co jest związane z większym wolumenem wysyłek wynikającym z poprawy koniunktury, jak również z podejmowanymi wysiłkami mającymi na celu optymalizację kosztów w tym regionie.

W regionie ACIS (Afryka, kraje byłego Związku Radzieckiego)

**Bezpieczeństwo i higiena pracy: wskaźnik częstotliwości wypadków 0,87 w stosunku do 0,9 w drugim kwartale 2013 r.**

**Wynik EBITDA w wysokości 1,8 mld USD, co oznacza rzeczywisty wzrost o 9% w stosunku do drugiego kwartału 2013 r.**

**Zysk netto w wysokości 100 mln USD w drugim kwartale 2014 r. w stosunku do straty netto w wysokości 800 mln USD w drugim kwartale 2013 r.**

**Wysyłki stali na poziomie 21,5 mln ton, tj. o 2,5% więcej niż w drugim kwartale 2013 r.**

**Wydobycie rudy żelaza na poziomie 16,6 mln ton w stosunku do 15 mln ton w drugim kwartale 2013 r.**

**Zadłużenie netto w wysokości 17,4 mld USD na dzień 30 czerwca, tj. spadek o 1,1 mld USD w ciągu kwartału.**

wynik EBITDA zwiększył się do poziomu 156 mln USD wobec 109 mln USD w poprzednim kwartale. Było to skutkiem wzrostu produkcji, wysyłki i sprzedaży w tym regionie. Biorąc pod uwagę to, że poprawa w tym obszarze była podstawowym celem na rok 2014, cieszę się, że udało nam się tego dokonać, choć lepsze wyniki zostały częściowo zniwelowane przez słaby wzrost gospodarczy i planowany remont jednej z podstawowych instalacji w RPA.”

W naszych wynikach wciąż widać wpływ wyjątkowo ostrej zimy w Ameryce Północnej na początku tego roku i niższych od spo-

dziewanych cen rudy żelaza. W USA okres trudnych warunków pogodowych już za nami i musimy skupić się na wykorzystaniu możliwości związanych ze wzrostem gospodarczym: ArcelorMittal oczekuje wzrostu jawnego zużycia stali o 5-6% w stosunku do wcześniejszej prognozy 3,5-4,5% sporządzonej w okresie gwałtownego kurczenia się gospodarki.

Choć wysyłka z kopalń zwiększyła się zgodnie z oczekiwaniami, wydobywanie rudy żelaza osiągnęło rekordowy poziom 16,6 mln ton, a wysyłka do klientów zewnętrznych po cenach rynkowych sięgnęła

10,5 mln ton – na wyniki tego kwartału wpływ miały niższe ceny rudy żelaza. Nasza firma zweryfikowała prognozy dotyczące średniej ceny rudy żelaza w 2014 r. do poziomu 105 USD/t w stosunku do poprzednich szacunków na poziomie 120 USD/t. Oczekuje się, że wynik EBITDA za ten rok przekroczy 7 mld USD.

„Liczyliśmy się z niższymi cenami rudy żelaza i od dłuższego czasu uwzględnialiśmy ten fakt w naszej strategii, niemniej jednak do gwałtownego spadku cen doszło nieco wcześniej, niż przewidywaliśmy. Nasza strategia i priorytety pozostają jednak niezmiennie. Ponadto, musimy jak najlepiej wykorzystać możliwości związane z poprawą koniunktury w branży stalowej” – powiedział prezes Mittal.

Lakshmi Mittal nawiązał do pięciu priorytetów dla całego naszego koncernu, które obowiązują każdego z nas i stanowią uzupełnienie celów biznesowych, określonych dla każdego segmentu. Oto one:

- Bezpieczeństwo i higiena pracy,
- Realizacja przyjętych biznesplanów w sposób pozwalający na poprawę rentowności naszej firmy,
- Poprawa konkurencyjności,
- Zaangażowanie pracowników,
- Relacje z otoczeniem zewnętrznym naszej firmy.

„Dziś skupię się przede wszystkim na drugim priorytecie, tj. na realizacji przyjętych biznesplanów w sposób

pozwalający na poprawę rentowności naszej firmy. Realizując ten priorytet powinniśmy skupiać się na kosztach, większym wykorzystaniu mocy produkcyjnej i zwiększeniu wolumenów produkcji. Jeśli chodzi o rynki (w znaczeniu geograficznym i branżowym), powinniśmy skupiać się na tych, które oferują korzystną strukturę, prognozy oraz możliwości rozwoju” – powiedział prezes Mittal.

Jeśli mamy poprawić rentowność, nie mogą powtórzyć się problemy operacyjne – wiele z nich wpłynęło na wyniki naszej spółki w 2014 r. Bardzo istotne znaczenie ma ponowne zwrócenie uwagi na niezawodność, utrzymanie ruchu i doskonałość operacyjną naszych instalacji – bez tego nie będziemy w stanie wykorzystać możliwości rozwoju pojawiających się na rynku. 1 sierpnia ogłosiliśmy, że w drugim kwartale 2014 r. produkcja stali w krajach należących do NAFTA (USA, Kanada, Meksyku) spadła o 1,7%. Liczyliśmy się z pewnym spadkiem ze względu na remont wielkiego pieca w Indiana Harbor, doszło jednak również do nieplanowanych postojów w Cleveland, które wpłynęły na osiągnięte wyniki.

„Jest to tylko jeden z wielu przykładów tego, jak nieplanowane postoje w spółkach całego koncernu wpływają na naszą niezawodność i konkurencyjność oraz możliwość osiągnięcia pozycji preferowanego dostawcy” – podsumował prezes Mittal.

## > Solidarity Holidays – wolontariat pracowniczy po raz trzeci

# „Ziarnko do ziarnka ...” – wolontariat pracowniczy Solidarity Holidays 2014

Pod koniec drogi, w którą wyruszyliśmy 7 marca br. (dzień ogłoszenia nazwisk 90 pracowników ArcelorMittal zgłoszonych do tegorocznej akcji programu wolontariatu pracowniczego „Solidarity Holidays”) wybieramy się z Vanderbijlpark do Vitorii (RPA), przyglądając się naszym kolegom oraz społecznościom, którym pomagali i dowiadując się, jak na zawsze zmieniło się ich życie.

## Tuhina Chugh

tuhina.chugh@arcelormittal.com

W naszej firmie po raz trzeci udało się zorganizować wolontariat pracowniczy „Solidarity Holidays”. Do tej pory około 200 naszych kolegów uczestniczyło w 25 projektach, realizowanych w 20 krajach. W tym roku dziesięcioosobowe grupy wolontariuszy udały się do jednej z dziewięciu wybranych lokalizacji ArcelorMittal: Argentyny, Bośni i Hercegowiny, Brazylii, Kazachstanu, Liberii, Meksyku, Polski, Rumunii i Republiki Południowej Afryki.

Raj Mandamparambil, osoba zajmująca się projektami odpowiedzialności społecznej w ArcelorMittal, podsumowuje akcję:

„Wolontariat w ramach „Solidarity Holidays” jest spełnieniem marzeń naszych pracowników, którzy poświęcają tydzień urlopu, aby z dala od domu zaoferować swoją pracę, umiejętności i wiedzę społecznościom w pobliżu miejsc, w których prowadzimy działalność. Chociaż za pośrednictwem różnych projektów ich połączone siły stają się wyjątkowym darem dla goszczących nas społeczności, to nasi pracownicy wracają z poczuciem, że otrzymali więcej niż dali. Międzynarodowe przyjaźnie zawarte w czasie wolontariatu pozwoliły również spojrzeć wielu naszym pracownikom na ArcelorMittal z innej perspektywy.”

W tym roku sezon został zainicjowany 23 marca w Republice Południowej Afryki, gdzie nasi koledzy spędzili pięć dni w okolicach zakładu ArcelorMittal w Newcastle budując sześć domów typu Protea® dla ro-

dzin, które zostały dotknięte HIV/AIDS. Domy Protea® stworzone przez nasz zespół badawczo-rozwojowy (R&D) są tanimi, wysokiej jakości i łatwymi w montażu domami o solidnej izolacji.

## Zmieniamy jutro z dziećmi

Prawdopodobnie najbardziej znana z naszych akcji – „obóz dziecięcych uśmiechów” w Prijedorze w Bośni i Hercegowinie – odbyła się w kwietniu. Nasi wolontariusze, prowadząc zajęcia sportowe i artystyczne pracowali z setką dzieci w wieku szkolnym. Obóz był okazją do zawierania przyjaźni bez względu na różnice etniczne. Projekt jest organizowany przez ArcelorMittal Prijedor oraz miejscową organizację pozarządową „DON”.

„W czasie programu Solidarity Holidays zrozumiałem, że sekret kryje się w uszczęśliwianiu innych” powiedział Saul Peñuñuri, wolontariusz z ArcelorMittal Mexico.

Wolontariat w Liberii, Polsce oraz Rumunii również skupił się na dzieciach i edukacji. W Liberii nasi koledzy pomagali budować szkołę dla 300 dzieci w mieście Big Joe Town, w pobliżu naszego portu w Buchanan. Do wolontariuszy dołączyli również okulista i optyk z jednego z najlepszych szpitali w Europie, prowadząc darmowe badania wzroku oraz przekazując potrzebującym darmowe okulary.

Jeff Aultman z naszego oddziału Dofasco w Kanadzie opisał swój pobyt w Liberii, jako „przygodę, która była punktem zwrotnym w jego życiu.”



Wolontariusze w RPA budują domy Protea® dla rodzin zakażonych wirusem HIV.

W Świętochłowicach w Polsce wolontariusze przyczynili się do powstania trzech mini-bibliotek w centrach dla dzieci z rodzin o niskich dochodach, a także zaprezentowali swoje kraje.

W połowie lipca kolejna grupa wolontariuszy udała się do Galatii w Rumunii, gdzie dla uczniów szkół średnich poprowadzili

letnie warsztaty na temat przedsiębiorczości społecznej. Nasi koledzy spędzili również jeden dzień oglądając wspierane przez ArcelorMittal lokalne projekty społeczne, a także odwiedzili hutę. Podobnie przebiegała akcja w Vitorii w Brazylii, gdzie wycieczka po hucie zintegrowanej Tubarão była częścią tygodnia wypełnionego działaniami

takimi, jak remont centrum rzemiosła oraz pomoc w resocjalizacji więźniów z zakładu karnego Xuri.

W czasie zorganizowanego ostatnio wolontariatu „Solidarity Holidays”, 75 naszych kolegów dołączyło do miejscowych wolontariuszy, remontujących kompleks sportowy w Łázaro

Cárdenas w Meksyku. To pierwsza z serii inicjatyw, w ramach których ArcelorMittal Mexico zapewni siłę roboczą i przekaze miastu 170 000 dolarów.

Daniela Colnaghi, wolontariuszka z RPA, powiedziała: „Niekiedy może się wydawać, że nasz wkład to zaledwie kropla w morzu, ale ziarnko do ziarnka ...”

# List prezesa zarządu

Szanowni Państwo,

Jak zwykle, zaczynam od bezpieczeństwa i zdrowia. Huta ArcelorMittal Warszawa przepracowała ponad 400 dni bez wypadku. Jeszcze lepszy wynik osiągnęli podwykonawcy działający na naszym terenie – ponad 900 dni bez wypadku. To powód do satysfakcji, ale jednocześnie zachęta do dalszego doskonalenia metod bezpiecznej pracy. Ostrzeżeniem, pokazującym, że nie wolno nam ani przez chwilę spocząć na laurach, jest to, że w okresie letnim odnotowaliśmy więcej zdarzeń potencjalnie wypadkowych oraz niebezpiecznych zachowań wśród pracowników ArcelorMittal Warszawa i firm podwykonawczych. W sierpniu zarząd wydał w tej sprawie specjalny komunikat, apelując o zachowanie szczególnej ostrożności na każdym stanowisku pracy.

Bądźmy liderami bezpieczeństwa nie tylko w pracy, ale także w domu. Rozpoczynający się rok szkolny to okazja, by pomyśleć o bezpieczeństwie naszych dzieci w drodze do szkoły. Warto o tym porozmawiać. Warto przypomnieć o zasadach ruchu drogowego, wyposażyć dzieci w odblaski, przypomnieć o tym, że „biegi z przeszkodami” po szkolnych korytarzach czy zjeżdżanie po poręczach – mogą się skończyć wypadkiem.

W hucie ArcelorMittal Warszawa pierwsze półrocze 2014 zamknęliśmy dobrymi wynikami: w porównaniu z takim samym okresem 2013 roku produkcja stali zastudzonej wzrosła o 9%. Wyraźnie poprawiły się także wyniki finansowe. Mamy rekordy produkcyjne – w maju



na wydziale Walcowni, w sierpniu na Stalowni. Te dane ilustrują postęp, jaki się nieustannie dokonuje w naszym zakładzie. Gratuluję wszystkim osobom, które się do niego przyczyniły.

Jednak nie możemy zapominać o tym, że wyniki za pierwsze półrocze 2014, mimo wyraźnej poprawy w stosunku do ubiegłego roku, są trochę gorsze od tego, co zakładaliśmy w naszym budżecie na 2014 rok. Wierzę, że możemy pracować jeszcze skuteczniej.

Co szczególnie cieszy – mamy też obszar, w którym przekroczyliśmy założenia budżetowe: to produkcja stali jakościowej. W stosunku do

analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosła ona o ponad 15%.

Osiągnięciem w produkcji stali zębowanej było rozszerzenie asortymentu o nowy specjalistyczny wyrób: Krybar®, czyli pręty odporne na niskie temperatury, sięgające – 175° C.

Pozytywnie zakończył się audyt Zintegrowanego Systemu Zarządzania w obszarze jakości, bhp i ochrony środowiska.

Przed nami pracowita jesień: planowe remonty walcowni i stalowni, budowanie budżetu na rok przyszły, dalsza praca nad bezpieczeństwem.

Zapraszam wszystkich do aktyw-

nego udziału w Tygodniu Promocji Zdrowia, planowanym na początek października. Warto skorzystać z okazji i przeprowadzić dodatkowe badania profilaktyczne. Będą też atrakcje sportowe. Bardzo cieszy mnie fakt, że aktywność sportowa zyskuje coraz więcej zwolenników wśród pracowników Huty. Dowodzi tego powodzenie oferowanych przez nasz zakład zajęć w ramach karty Multi sport. Na pewno pomogą nam zachować dobrą formę i humor w nadchodzących jesiennych miesiącach.

Marek Kempa

## > Rondo Hutników Warszawskich

# Hutnicza brać ma swoje rondo w Warszawie na Bielanach!

**Grzegorz Stańczyk**  
grzegorz.stanczyk@arcelmittal.com

28 sierpnia 2014 r. w godzinach wieczornych, na sesji Rady Warszawy przyjęto jednomyślnie nazwę skrzyżowania ulic Kasprowicz, Lindego, Reymonta: „Rondo Hutników Warszawskich”.

W ten sposób zostały uhonorowane zasługi pokoleń hutników, wypracowane nie tylko w ciężkiej hutniczej pracy dla kraju, Warszawy ale przede wszystkim dla Bielania. Przez lata przewinęło się przez

hutę 50 000 pracowników. Wraz z rodzinami to populacja x 3 (zwykły model) lub x 4 i więcej. Spokojnie można powiedzieć: było nas dużo i zaznaczyliśmy swoją obecność pozytywnie.

Dzisiejsza Huta, choć ta sama, to nie taka sama; Huty na całym świecie kojarzą się z dymem i pyłem, mroczne, rozświetlane płomieniami wytapianej stali, ponure i niezdrowe, swoiste piekło na ziemi. W ostatnim 20-leciu urzędnicy warszawscy wysnuli teorię, tak jak wielu mieszkańców,

że Huty na Bielanach już nie ma. Dlaczego? Bo zniknęły stereotypy. Huty nie słycać, nie dymi, nie pyli, stała się po prostu niewidzialna. Można śmiało powiedzieć: cel osiągnięty!

W środowiskach warszawskich musimy być obecni i widoczni. Nie wstydzimy się swojej tożsamości, promujemy jak zawsze typ hutnika społecznika, znającego problemy dzielnicy i miasta, środowiska, w którym pracuje i mieszka. Bo Warszawa zasługuje na mądrych i pracowitych ludzi, a nasza Huta zawsze była kolebką talentów w różnych dziedzinach.

Przypomnijmy, że rondo nazwane na cześć hutników znajduje się w znaczącym i wcale nieprzypadkowym miejscu. W latach 50., kiedy trwała jeszcze budowa Huty, także było tu rondo. Oczywiście wyglądało zupełnie inaczej, było wybrukowane kocimi łbami. I dokładnie w tym miejscu był końcowy przystanek autobusu numer 132, którym hutnicy dojeżdżali do pracy. Tu kończyła się ulica – dalej trzeba było iść piechotą.



## Wyprawki dla pierwszaków

Początek szkoły to ważne wydarzenie dla każdego dziecka. Przygotowania zaczynają się już w sierpniu. Od 6 lat Huta towarzyszy dzieciom pracowników ArcelorMittal Warszawa, Silscrap i Partner Holding w pierwszych chwilach w szkole. Na dobry początek dzieci rozpoczynające naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej otrzymują od naszej firmy wyprawkę

szkolną. Składa się ona z tornistra w 4 kolorach do wyboru, 2 worków, przyborów piśmiennych, przyborów plastycznych (bloki rysunkowe, techniczne, farby, pędzelki, kredki, plastelina, itd), zeszytów i dzienniczka. Karolinka Łuczyńska wybrała tornister jasnoróżowy. Chłopcy stawiają raczej na niebieski z delfinem lub pomarańczowy.

## > wiadomości lokalne

# Audyty DNV

Od 15 do 17 lipca szczęśliwobowemu zespołowi audytorów Det Norske Veritas pracował w ArcelorMittal Warszawa. Przeprowadził on audyt zintegrowanego systemu zarządzania. Tym razem obszary jakości i bhp poddane zostały ocenie recertyfikacyjnej, a obszar środowiskowy ocenie okresowej. Egzamin recertyfikacyjny obszar środowiskowy zdał rok temu.

Audyty zakończył się sukcesem: ArcelorMittal Warszawa otrzymała certyfikaty ISO 9001 i OHSAS 18001 na kolejne trzy lata. Dobrze wypadł także audyt okresowy w dziedzinie ochrony środowiska. Audytorzy podkreślali widoczne pozytywne skutki wdrażania systemu 5S.

Odnotowali poprawę parametrów systemu odpylania, wynikającą ze zmiany rodzaju tkanin filtrujących. – Nie zanotowano żadnej niezgodności i tylko jedną obserwację – mówi Marian Elias – Zwrócono nam uwagę, iż w działaniach po audytach wewnętrznych zbyt

często koncentrujemy się na likwidacji stwierdzonych niezgodności i niedociągając, nie szukając przyczyn ich wystąpienia. A przecież wszyscy wiemy, że nie usunięta przyczyna może powtórnie doprowadzić do identycznej złej sytuacji. Ta zasada sprawdza się również w innych obszarach systemu: bezpieczeństwa i jakości.

Pochwalono nas natomiast między innymi za poprawę nadzoru nad substancjami chemicznymi, za zmiany w procesach oczyszczania i uzdatniania wody na WTP, za nawiązanie współpracy z Politechniką Warszawską oraz za przeprowadzenie ćwiczeń z zakresu zdarzeń radiologicznych z udziałem służb i firm zewnętrznych.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku również będziemy częściej chwaleni niż ganieni.

Audytorzy pozytywnie ocenili także działania prowadzone przez HR, aby zwiększyć świadomość i zaangażowanie pracowników w bezpieczeństwo pracy i ochronę środowiska.

## > wiadomości lokalne

# Metro Młociny - Huta

27 sierpnia b.r. Komisja Nazewnictwa Rady Miasta St. Warszawy przyjęła wniosek zmiany obecnej nazwy stacji metra obok huty na Młociny – Huta. Następnego dnia w Gazecie Stołecznej ukazał się tekst pt. „Metro z Hutą w nazwie” w którym przedstawiono szereg wątpliwości dotyczących tego pomysłu. Artykuł wywołał dyskusję na łamach gazety i w sieci. Poniżej przedstawiamy list skierowany w tej sprawie do autora tekstu.

W nawiązaniu do wczorajszego tekstu pt. „Metro z hutą w nazwie” chciałbym wyjaśnić kilka kwestii:

Proponowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Huty Warszawa zmiana nazwy stacji metra na „Młociny – Huta” stanowi w gruncie rzeczy propozycję kompromisową. Stacja, która położona jest przed bramą, jedyne funkcjonujące zakłady przemysłowe w Warszawie, powinna brzmieć po prostu: HUTA. Nie wiemy, dlaczego przed laty wybrano – jak przyznaje autor – nieszczęśliwą nazwę „Młociny”. Możemy jednak podejrzewać, że na taką decyzję nie miały wpływu starania deweloperów, którzy budują w okolicy coraz liczniejsze osiedla i woleliby zatrzeć w świadomości nabywców mieszkań fakt, że są one położone w sąsiedztwie huty stali.

W dniu otwarcia stacji „Młociny” Gazeta Stołeczna opublikowała ogromny artykuł pt. „Jedzie metro

– zmiecie Hutę”. Wzburzył on wtedy oburzenie wielu tysięcy byłych i obecnych hutników. Metro Huty nie zmiotło. Przeciwnie: zakład jest nowoczesny, nie zatruwa okolicy i daje stabilną pracę ponad 700 osobom. Dlatego uważamy, że trzeba naprawić popełniony przed laty błąd i wrócić do rzeczywistości: północna stacja pierwszej linii metra nie leży na oddalonych o kilka kilometrów Młocinach, tylko pod bramą Huty.

Pisze Pan, że taka zmiana oznaczałaby „niewyobrażalne zamieszanie i koszty”. Tak nie jest. Uruchomienie II linii metra, które nastąpi w najbliższych miesiącach i tak spowoduje konieczność wprowadzenia zmian w oznakowaniu stacji pierwszej linii. Koszt będzie zatem znikomy. Dlatego właśnie – myśląc w sposób racjonalny – złożyliśmy wniosek o zmianę nazwy właśnie teraz. Jest to najlepszy moment na jej wprowadzenie.

W Hucie Warszawa przez lata zatrudnienie znalazło ponad 50 tysięcy osób. Wielu byłych i obecnych hutników z rodzinami mieszka nadal na Bielanach. Postulat zmiany nazwy stacji metra powraca nieomal na każdym spotkaniu naszego Stowarzyszenia. Uważamy, że Miasto powinno uwzględnić wnioski mieszkańców, szczególnie tak proste do spełnienia.

Z poważaniem  
Franciszek Kaczmarek  
Przewodniczący Stowarzyszenia  
Przyjaciół Huty Warszawa  
„Warszawscy Hutnicy”.

# ArcelorMittal Warszawa; dobre pierwsze półrocze 2014 roku

Podczas sierpniowej wizyty w warszawskiej hucie Bertrand'a Jacquier – szefa Business Unit East, do której należy nasza huta, poprosiliśmy go o podsumowanie pierwszej połowy roku.

– Jak zwykle zaczynam o bezpieczeństwie i higienie pracy. Jak dotąd, w 2014 roku ArcelorMittal Warszawa ma dobre wyniki: nie było wypadków przy pracy skutkujących zwolnieniem lekarskim. Warszawska Huta przepracowała ponad rok bez wypadku.

Jednak ciągle widzimy wydarzenia potencjalnie wypadkowe i odstępstwa od zasad BHP. Każdy pracownik musi zatem skupić uwagę nad tym, by zapobiegać

wypadkom. Ostatnio mieliśmy do czynienia na wydziale kolejowym z sytuacjami, które mogły doprowadzić do bardzo poważnego wypadku. Musimy zrobić wszystko, aby się nie powtórzyły. W jednym z zespołów firmy podwykonawczej zaobserwowano także pracę na wysokości bez odpowiednich zabezpieczeń przed upadkiem. Nie będziemy tego tolerować.

Remonty Walcowni i Stalowni, które planowane są w październiku

i listopadzie, będą stanowiły dodatkowe wyzwanie z punktu widzenia BHP. Muszą być zatem bardzo szczegółowo przygotowane. Wszystkie osoby zaangażowane w ten proces, na każdym jego etapie, powinny pamiętać o bezpieczeństwie.

Wyniki produkcyjne i finansowe osiągnięte w ArcelorMittal Warszawa w pierwszym półroczu 2014 roku są bardzo obiecujące. Część poprawy jest skutkiem lepszych

warunków panujących na rynku, szczególnie po tym, jak został rozwiązany problem z nieuczciwymi konkurentami, którzy nie odprowadzali podatku VAT. Jednak w ArcelorMittal Warszawa widoczna jest także poprawa produktywności i ograniczenie kosztów. To trend, który trzeba kontynuować. Życzę wszystkim pracownikom i współpracownikom warszawskiej huty również udanego drugiego półrocza.



> Ponad 40 000 ton miesięcznej produkcji na wydziale P20

## Rekordowe wyniki walcowni; pomogła metoda SMED

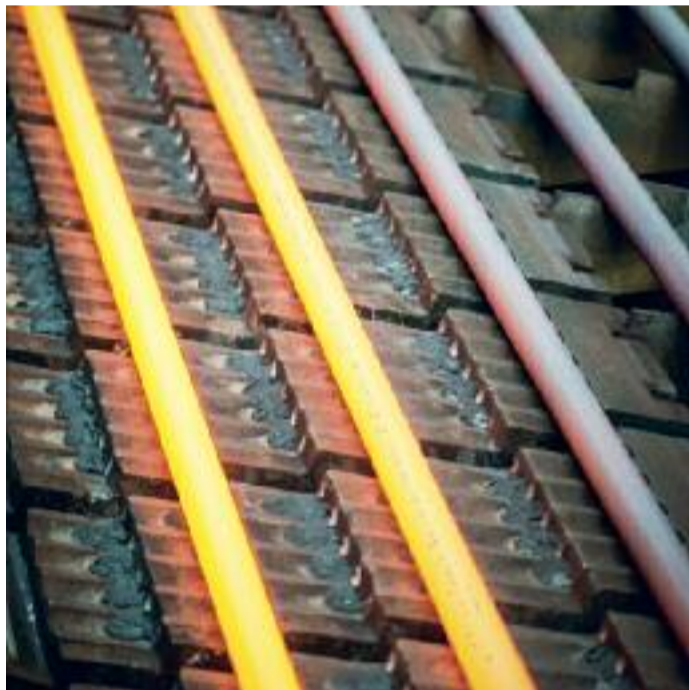
**Ewa Karpieńska**

ewa.karpinska@arcelormittal.com

W sobotę 31 maja o godzinie 8.30 Walcownia P20 pobiła kolejny rekord, przekraczając 40 tysięcy ton miesięcznej produkcji. Jest to największa ilość wyrobów, wyprodukowanych w ciągu miesiąca, od początku działania wydziału, czyli od 2008 roku. Ostatecznie produkcja Walcowni w maju 2014 roku wyniosła 40 451,220 ton.

Taki wynik był możliwy dzięki kilku czynnikom – mówi dyrektor Janusz Grzybek. – W maju walcownia osiągnęła najwyższe wykorzystanie czasu dysponowanego. Utrzymanie Ruchu postawiło sobie za cel zredukowanie czasu na wszelkie postoje z 12% w 2012 roku do 4% na koniec 2014. W tej chwili jesteśmy na poziomie 5,7%, więc zbliżamy się do celu.

Dyrektor Grzybek podkreśla także, że w maju zespół Walcowni P20 osiągnął najwyższą wydajność w produkcji prętów żebrowanych.



– W styczniu bieżącego roku produkowaliśmy 78,6 ton na godzinę, podczas gdy w maju 84,6 ton na godzinę. To zasługa całego zespołu – mówi Janusz Grzybek.

Kolejnym, ważnym czynnikiem było zastosowanie metody SMED. Jest to metoda diagnozowania i usprawniania procesów produkcyjnych w przemyśle przetwórczym, zapoczątkowana w 1950 r. przez Shingeo Shingo – jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli japońskiej nauki oraz praktyki organizacji i zarządzania. Nazwa pochodzi od angielskich słów Single Minute Exchange of Die – czyli dosłownie: przezbrojenie w ciągu jednocyfrowej liczby minut.

– Zaczęliśmy wprowadzać tę metodę w IV kwartale 2013 roku, żeby skrócić czas zmian na poszczególne profile, czyli tzw. przebudów – opowiada Grzegorz Bratek, kierownik Walcowni P20.

– W 2012 roku średni czas przebudowy walcarek przy zmianie profilu walcowania wynosił 90 minut.

Naszym celem jest zredukowanie go do 55 minut. Obecnie osiągamy wyniki na poziomie 58 – 56 minut – opowiada Grzegorz Bratek.

Żeby zdiagnozować, jak i gdzie można dokonać zmian, zespół Continuous Improvement (Ciągłe Doskonalenie) zaczął od sfilmowania całego procesu przebudowy. Potem wspólnie z walcownikami był on drobniogowo analizowany. Ustalono, jakie są główne czynniki, wpływające na czas przebudowy. Następnie każdy członek zespołu opiniował, które z nich mają największe znaczenie – przyznając im odpowiednią ilość punktów. – Po podliczeniu punktacji wiedzieliśmy już, nad czym musimy pracować. Najważniejszym czynnikiem okazała się organizacja pracy, na drugim miejscu znalazły się narzędzia i naprawy – mówi Grzegorz Bratek.

Zmieniła się zatem organizacja pracy. Klatki do zabudowy przygotowywane są wcześniej i w chwili zmiany profilu pozostaje tylko ich zabudowanie. Poszczególne zadania są dzielone; powstały mniejsze ze-

spóły, pracujące równolegle. – Przy jednej klatce pracują dwie osoby, przedtem był to zespół trzyosobowy – opowiada Grzegorz Bratek. Podkreśla, że nowa metoda obejmowała też zakup nowych narzędzi. – Kupiliśmy między innymi klucz pneumatyczny, żeby ułatwić i uprościć przejazd skrzynki na belce osprzętowej. Utrzymanie Ruchu naprawiło wozy wymienne do klatek.

SMED przynosi już namacalne efekty w postaci majowych wyników produkcyjnych. Cykl pracy Walcowni P20 obejmuje 50 przebudów w miesiącu. Obecnie udało się skrócić czas każdej z nich o ponad 30 minut. W skali miesiąca to daje 1500 minut, czyli 25 godzin. To tak, jakby Walcownia zyskała dodatkowe trzy zmiany.

– W sierpniu walcownia znów przekroczyła 40 000 ton. Te wszystkie czynniki, które umożliwiły majowy rekord, zostały utrwalone. Obecnie naszym celem jest produkcja 40 000 ton w każdym miesiącu – mówi dyrektor Janusz Grzybek.

> Wspólnie możemy więcej

## Stalownia; najlepszy wynik od modernizacji

**Rafał Skowronek**

rafal.skowronek@arcelormittal.com

W sierpniu pracownicy Stalowni ArcelorMittal Warszawa wyprodukowali 58 513 ton stali ciekłej. Wynik ten jest rekordowy od czasu modernizacji Stalowni czyli od 1997 roku, kiedy wybudowano piec elektryczny łukowy.

Oprócz gratulacji pracownikom Stalowni, jednocześnie składam



gorące podziękowania wszystkim pracownikom pozostałych obszarów/wydziałów/firm współpracujących ze Stalownią, którzy także wspomogli nas w osiągnięciu tak wspaniałego rezultatu. Będzie to dla nas zachęta do realizowania jeszcze lepszych wyników w przyszłości.

Hasło „Wspólnie możemy więcej” – jak widać – to nie puste słowa!

> Wytrzymałość w niskich temperaturach – to szczególna cecha prętów Krybar®

## Krybar®: nowy produkt warszawskiej walcowni

**Janusz Grzybek**

janusz.grzybek@arcelormittal.com

Walcownia P20 rozpoczęła w lipcu produkcję nowego wyrobu czyli specjalistycznych prętów zbrojeniowych Krybar®. Odnajdują się one wytrzymałością w niskich temperaturach dochodzących do -175° C i stosowane są do budowy zbiorników gazowych (LNG i LPG) oraz zbiorników etylenowych.

Pierwsze próby walcowania prętów Krybar® wykonaliśmy już w zeszłym roku. Teraz walcownia zaczęła regularną produkcję.

– Realizujemy zamówienie na eksport obejmujące 1000 ton prętów Krybar® w trzech wymiarach:  $\phi 32$ ,  $\phi 25$  i  $\phi 20$  – opowiada lider zmiany Grzegorz Swatowski. Donard Rusiniak podkreśla, że proces łączy się za sporymi ograniczeniami czasowymi, co przekłada się siłą rzeczy na mniejszą wydajność produkcji w porównaniu z procesem walcowania zwykłych prętów zbrojeniowych.

– W tym przypadku pobieramy dwa razy więcej prób w czasie procesu – podkreśla. – Walcowanie przebiega wolniej, ale w miarę płynnie – dodaje Piotr Czumaj.



– Pręty Krybar® cięte są przy pomocy piły, a nie nożycy, jak przy produkcji prętów zbrojonych. To daje nam większą dokładność w zachowaniu długości – tłumaczy Grzegorz Swatowski.

– W porównaniu z produkcją zwykłych prętów zbrojonych to z pewnością proces bardziej wymagający zarówno dla walcowników jak operatorów mostka, ponieważ bardzo ściśle została określona tolerancja wagowa, która nie może przekroczyć +3%. Przy produkcji zbrojeniówki wynosi ona ok. 5% – mówi lider osprzętu Andrzej Kowalczyk.

Waldemar Świąder podkreśla konieczność dochowania określonej długości prętów. – Zachowanie odpowiedniej tolerancji zarówno wagowej jak wymiarowej wymaga dodatkowych czynności –

– Dlatego pod produkcję prętów Krybar® opracowano specjalne tabele, które mają ułatwić pracę technologom, pracownikom osprzętu i mostka – tłumaczy Andrzej Kowalczyk.

– Na pewno na walcowni P20 nuda i monotonia nam nie grożą, co chwilę mamy nowe wyzwania – uśmiecha się Grzegorz Swatowski.

# Śmiertelne niebezpieczeństwo

**Andrzej Pawłowski**  
andrzej.pawlowski@arcelormittal.com

5 czerwca 2014 o godz. 17:30 w złomie na stalowni został znaleziony pocisk artyleryjski. Zauważył go Piotr Krasowski pracownik Oddziału Przygotowania Wsadu. W dniach 13 lipca i 24 lipca 2014 znaleziono kolejne dwa pociski, w tym jeden uzbrojony. Tak więc w ciągu kilku tygodni mieliśmy 3 sytuacje potencjalnie wypadkowe.

We wszystkich przypadkach powiadomiono natychmiast właściwą służbę ArcelorMittal Warszawa /8888/. Pociski zostały zabezpieczone przed dostępem osób postronnych, do czasu przybycia saperów.

Pierwszy znaleziony niewybuch znajdował się w złomie klasy W2, który został opisany w liście przewozowym jako złom pozbawiony materiałów wybuchowych i niebezpiecznych.

Gdyby trafił do pieca, mógłby spowodować tragedię.

Wysyłanie do huty materiału wybuchowego wystawia jak najgorszą opinię osobom, odpowiedzialnym za przygotowanie złomu u dostawcy. Wygląda na to, że dostawcy złomu nie wyciągnęli wniosków z tragedii, jaka miała miejsce kilka lat temu w hucie BATORY. Niewybuch spowodował wtedy śmierć jednego i poważne obrażenia pięciu pracowników obsługi pieca. Dwie ofiary wybuchu w stanie ciężkim zostały przewiezione do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach. Siła



wybuchu była tak wielka, że zmiotła wszystko dookoła.

Na podstawie doświadczenia zdobytego w trakcie prowadzonych u dostawców audytów, jak również w czasie komisyjnych rozładunków złomu w ArcelorMittal Warszawa, mogę powiedzieć, że znaczna część dostawców złomu nie zdaje sobie sprawy, na jakie zagrożenia naraża pracowników hut poprzez lekceważenie zasad obowiązujących przy produkcji złomu. Nie są to tylko przeoczenia. Części materiałów niebezpiecznych np. gaśnic, nie sposób nie zauważyć w przygotowywanym do wysyłki złomie. Jaki z tego płynnie wniosek? Taki, że w dalszym ciągu dla wielu dostawców podstawowym kryterium jest osiągnięcie maksymalnego zysku w krótkim czasie. W wielu firmach produkują-

ych złom nie prowadzi się szkoleń saperskich – część szkoleń jest prowadzona jedynie na papierze. Rzadko kiedy jest sprawdzana wiedza pracowników pracujących przy złomie na temat materiałów niebezpiecznych i wybuchowych

Postanowiliśmy temu zaradzić: zorganizowaliśmy w ArcelorMittal Warszawa cykl szkoleń saperskich dla naszych dostawców. Po każdym szkoleniu planowana jest wizyta na Stalowni w celu pokazania procesu produkcyjnego tego wydziału ze szczególnym uwzględnieniem wszelkich zagrożeń i ewentualnych skutków, jakie mogą spowodować materiały wybuchowe. W dalszym ciągu prowadzone są audyty u Dostawców złomu. Ponadto wprowadziliśmy nowe warunki odbioru złomu.

## > Uniknęliśmy katastrofy

## Dobry wzrok i dużo szczęścia

**Ewa Karpińska**  
ewa.karpinska@arcelormittal.com

Piotr Krasowski jest klasyfikatorem złomu na wydziale Stalowni. Jego praca polega na rozładunku wagonów i samochodów ciężarowych, które przywożą złom do stalowni. Kierując suwnicą, wyposażoną w elektromagnes, przenosi złom do zasobników, z których następnie zostanie on załadowany do koszy i powędruje do pieca elektrycznego.

– 6 czerwca prowadziłem rozładunek wagonów. Kiedy zasobnik był już prawie pełen, zobaczyłem na wierzchu podejrzany przedmiot. Musiał pochodzić z dna wagonu, który rozładowywałem. Ponieważ zasobnik był mocno wypełniony, miałem szansę go zauważyć nawet z mojego miejsca na suwnicy, która znajduje się na wysokości 10 metrów – opowiada Piotr Krasowski. – Poprosiłem kolegę, z którym pra-

cowałem, Adama Podenasa, o sprawdzenie co to jest. Okazało się, że pocisk. Zawiadomiliśmy natychmiast ochronę, kierownika zmiany, kierownika stalowni.

Pocisk został zabezpieczony. Piotr Krasowski opowiada, że saperzy z policji pierwotnie uznali pocisk za pusty. Dopiero saperzy wojskowi stwierdzili, że jest on wypełniony ładunkiem wybuchowym. Został przez nich zabezpieczony i wywieziony.

– Uniknęliśmy katastrofy. Cieszę się, że udało mi się zauważyć ten pocisk. Na pewno „czerwona lampka” zapaliła mi się w głowie dzięki nieustannym szkoleniom, na których uczymy się rozpoznawać materiały niebezpieczne w złomie. Mamy też tablicę, na której są zdjęcia wszystkich pocisków, jakie dotąd znaleźliśmy. Patrzę na nią codziennie przychodząc do pracy – mówi pan Piotr. Podkreśla jednak, że mimo wiedzy i czujności,

szansa na zauważenie takiego przedmiotu w masie złomu, przenoszonej magnesem do zasobnika znajdującego się 10 metrów pod suwnicą, nie jest duża.

– Oceniam ją na 10 %. Tym razem bardzo się cieszę ze szkoleń, które huta organizuje dla dostawców złomu. To oni muszą wiedzieć, jak wyglądają przedmioty niebezpieczne, których nie wolno przyjąć do skupu, a tym bardziej wysłać do huty.

Piotr Krasowski pracuje w ArcelorMittal Warszawa od sześciu lat. Równoległe studium stosunki międzynarodowe – międzynarodowa współpraca celna. W czerwcu przyszłego roku broni magisterium. Co robi poza pracą i studiami? – Mam 2-letnią córeczkę Matyldę. Staram się spędzać z nią jak najwięcej czasu.

Pytany o hobby mówi, że bardzo lubi jazdę na motocyklu.



## > Szkolenia dla dostawców złomu

## Stop materiałom niebezpiecznym

**Dariusz Marchewka**  
dariusz.marchewka@arcelormittal.com

W sierpniu Huta ArcelorMittal Warszawa rozpoczęła cykl szkoleń dla dostawców złomu. Zarząd ArcelorMittal Warszawa postanowił je zorganizować w odpowiedzi na śmiertelne zagrożenie, jakie stanowi obecność niewybuchów i niewypałów w złomie.

Szkolenia prowadzą najlepsi saperzy – instruktorzy wojskowi.

Dlaczego w nie inwestujemy? W ciągu ostatnich dwu miesięcy w złomie dostarczonym do Huty znaleziono kilkakrotnie materiały niebezpieczne w postaci niewypałów i niewybuchów pochodzenia

wojskowego. To śmiertelne zagrożenie dla pracowników stalowni. Od dłuższego czasu staramy się uczyć na ten problem dostawców złomu. Firma Silscrap przygotowała plakaty ilustrujące materiały niebezpieczne, które od ubiegłego roku są permanentnie dostarczane do dostawców złomu. Okazało się, że to za mało. W rozmowach prowadzonych w punktach skupu, jako podstawowy problem podawano brak znajomości tego typu przedmiotów przez pracowników firm złomowych.

Postanowiliśmy zatem nauczyć ich rozpoznawania tych elementów, które w piecu hutniczym stanowią śmiertelnie niebezpieczeństwo. Zarząd Huty

nie będzie tolerował tych firm, które nie uszczelniają swoich systemów kontroli. Szkolenie sponsorowane przez ArcelorMittal Warszawa jest obowiązkowe dla wszystkich dostawców złomu, którzy chcą kontynuować współpracę z naszym zakładem.

Na szkolenie zaprosiliśmy przede wszystkim te osoby, które zajmują się przyjęciem, segregacją i załadunkiem złomu.

Pierwsze dwie grupy, każda licząca ok. 35 osób, odbyły szkolenia 19 i 20 sierpnia.

– Chcemy wam dostarczyć praktyczną wiedzę na temat elementów niebezpiecznych w złomie, który przechodzi przez wasze ręce – powiedział witając uczestników Piotr Rogalewski z firmy Silscrap.



– Po szkoleniu zapraszamy na Stalownię. Chcemy, żebyście zobaczyli piec elektryczny, do którego trafia wysyłany przez was złom. Chcemy, żebyście zobaczyli ludzi, którzy tam pracują. To ich może pozabijać wasza niewiedza czy przeoczenie.

– Bardzo ciekawe i przydatne spotkanie; saperzy pokazali nam, jak postępować z niewypałami, a przedtem mieliśmy wiele błędnych wyobrażeń na ten temat – oceniali pracownicy firm złomowych. Niektórzy podkreślali, że do-

piero teraz zobaczyli, jak wygląda niewypał w złomie. – Szkolenie bardzo przydatne, dało nam wiele informacji o niewypałach. Bardzo ciekawa była wizyta przy piecu na Stalowni – to uzmysławia, jakie zagrożenie stanowi to dla hutników. – Nie wiedziałem, jak się pracuje na piecu w hucie. Pełen szacunek dla pracy hutników – to kilka wypowiedzi uczestników po wyjściu ze Stalowni.

Kolejne szkolenia odbywają się we wrześniu w Warszawie. Planowane są także w innych częściach

Polski np. na Śląsku, stosownie do rozmieszczenia dostawców złomu. Spodziewamy się objąć nimi co najmniej 300 osób.

Spotkania są także okazją, by zaprezentować nowe Warunki Odbioru ArcelorMittal Warszawa. Wprowadzono je 15 sierpnia br. Zawierają zapisy o poważnych karach, którymi zostaną obciążeni dostawcy w przypadku stwierdzenia obecności materiałów niebezpiecznych w dostarczonym przez nich złomie.

# Dzień klienta

## Artur Dobosz

artur.dobosz@arcelormittal.com

11 września w Hucie ArcelorMittal Warszawa odbył się po raz pierwszy Dzień Klienta. Do Warszawy przyjechali przedstawiciele 12 polskich firm – głównie kuźni, którym nasz zakład dostarcza stal jakościową. Powstają z niej części do silników samochodowych, maszyn budowlanych, elementy dla przemysłu maszynowego, części dla górnictwa.

Gości powitał prezes Marek Kempa. – Warszawska huta podąża „nową – starą” drogą. Rozwijamy produkcję stali jakościowych, wracając niejako do korzeni, ponieważ właśnie te gatunki stali stanowiły zawsze specjalność naszego zakładu. Mamy świetną stalownię i bardzo nowoczesną walcownię, która jest swego rodzaju fenomenem na skalę międzynarodową, ponieważ produkuje zarówno pręty żebrowane. Nie znam drugiej walcowni w Europie, która równie skutecznie potrafi wytwarzać obie grupy wyrobów. Efektem ubocznym tej sytuacji

jest to, że – mając wpojony dbałość o jakość – produkujemy także wyroby z niższej półki – jak pręty żebrowane – o podwyższonej jakości.

W spotkaniu wzięli udział Bertrand Jacquier – szef Business Unit East ArcelorMittal Europe Long Products.

– Cieszę się, że mogę powitać w hucie ArcelorMittal Warszawa najważniejszych partnerów biznesowych – naszych klientów. Jesteśmy tu po to, by odpowiadać na wszystkie wasze pytania i wspierać działalność biznesową waszych firm, oferując rozwiązania, które wyjdą naprzeciw waszym potrzebom. Bardzo nam zależy na budowaniu dobrej więzi i współpracy z odbiorcami naszych wyrobów.

Goście obejrzyli film, pokazujący cykl produkcyjny warszawskiej huty oraz prezentację przedstawiającą podstawowe dane na temat struktury jednostki biznesowej, zrzeszającej wschodnioeuropejskie zakłady ArcelorMittal.

Potem – podczas wycieczki po halach – zobaczyli na własne oczy cały cykl produkcyjny: Stalownię, Walcownię, Wykańczalnię. Szczegółne zainteresowanie wzbudziły

wdrożone w ostatnich latach inwestycje, które w znaczący sposób wpływają na jakość wyrobów: system AMEPA, odlewanie w osłonie azotu na Stalowni czy urządzenie UD do badania wad wewnętrznych na Wykańczalni.

– Jestem pod wrażeniem dbałości o bezpieczeństwo, która jest widoczna na każdym kroku. Jest też bardzo czysto, a to nie jest łatwe do utrzymania w przemyśle ciężkim – mówiła Katarzyna Kozłowska – Grzelak z kuźni Glinik. Za porządek na halach chwalił nas także Zbigniew Rokosz z HSW Kuźnia Stalowa Wola. – Byliśmy w wielu stalowniach i takiej czystości, jak macie tutaj, często się nie widzi – Zenon Górniak z huty Łabędy mówił, że od dawna chciał zobaczyć warszawską hutę. – Jestem bardzo zadowolony z tej ciekawej wizyty. W dzisiejszych czasach firmy nie pokazują tak chętnie swoich zakładów. Piotr Flegier z FPG zauważył jak niewiele osób obsługuje zautomatyzowany proces produkcyjny. – Byłem w ArcelorMittal Warszawa sześć lat

temu na otwarciu nowej walcowni. Myślę, że teraz by wam się przydała nowa wykańczalnia z dodatkowym piecem do ulepszenia.

Dzień Klienta został zorganizowany w naszym zakładzie po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że dzięki zainteresowaniu

i dobrej ocenie naszych klientów, wpisze się on na stałe do kalendarza huty ArcelorMittal Warszawa.



> 31 sierpnia

## Rocznica powstania NSZZ Solidarność

### Wojciech Sadowski

30 sierpnia 2014 r. po złożeniu kwiatów pod krzyżem na terenie huty delegacja Komisji Międzyparlamentarnej NSZZ Solidarność udała się do Gdańska, gdzie w dniach 30-31 sierpnia wzięła udział w obchodach rocznicowych powstania NSZZ Solidarność.

Podczas pobytu członkowie Komisji zwiedzili nowo otwarte Europejskie Centrum Solidarności, tradycyjnie też złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców oraz na murze stoczni, gdzie znajduje się ufundowana przez warszawską hutniczą Solidarność tablica okolicznościowa, upamiętniająca wydarzenia roku 1970.

Delegacja uczestniczyła również w mszy świętej w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku, której przewodniczył Metropolita Gdański ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz.



> Historia dla zainteresowanych

## Konferencja „Huta w Warszawie wczoraj i dziś”

30 września o godzinie 10.30 rozpocznie się konferencja pt. „Huta w Warszawie wczoraj i dziś”. Organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Żoliborz-Bielany pod patronatem Urzędu Dzielnicy Bielany i Huty ArcelorMittal Warszawa. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy zaprasza wszystkich zainteresowanych do Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawa, przy ulicy Żeromskiego 29, sala nr 30 (wejście od ul. Jarzębskiego).

W programie: wykład prof. dr hab. Janusza Kalińskiego pt. „Socjalistyczna Industrializacja Polski”, projekcja filmów pokazujących historię i dzisiejszą produkcję Huty, panel pt. „Huta w awangar-

dzie zmian”, otwarcie wystawy fotografii ilustrujących historię zakładu.

Spotkanie ma przypomnieć mieszkańcom Warszawy losy ważnego zakładu przemysłowego, kiedyś jednej z czołowych inwestycji PRL, dziś nowoczesnego, a zarazem jedynej w stolicy, które pokazują jak w soczewce przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne zachodzące w Polsce.

Relację z konferencji przedstawimy w kolejnym wydaniu magazynu 1.

Rada i Zarząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy  
Huta ArcelorMittal Warszawa  
oraz Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział  
Żoliborz-Bielany  
zapraszają na konferencję  
**HUTA W WARSZAWIE, wczoraj i dziś**

30 września 2014 r., godz. 10.30  
Urząd Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29  
sala nr 30, wejście od ul. Jarzębskiego



# Pomysł na wakacje

**Ewa Karpińska**

ewa.karpinska@arcelormittal.com

– W ciągu tygodniowej wyprawy przejechaliśmy rowerami 700 km. – opowiada Andrzej Skrzydel, pracownik Stalowni ArcelorMittal Warszawa. – Norwegia to piękny kraj. Objechaliśmy fiordy dookoła Oslo. Było wspaniale. Widoki robią niesamowite wrażenie.

Przygotowania do wyprawy trwały kilka miesięcy. Uczestnicy wycieczki polecili do Oslo samolotem. Rowery także – tyle że rozbrane na części i zapakowane w kartony.

– Norwegia zaskoczyła nas nie tylko fantastycznymi widokami. Także pogodą. Przez kilka dni panował 40-stopniowy upał, co w tym kraju jest anomalią pogodową – opowiada Andrzej Skrzydel – Byliśmy także pod wrażeniem tego, jak uporządkowany jest ruch drogowy. Jazda rowerem jest dużo łatwiejsza i

bezpieczniejsza niż w Polsce. Kiedy rowerzysta zatrzymuje się i schodzi z roweru – samochody stoją.

Norwegia to bardzo drogi kraj. – Dlatego jechaliśmy z sakwami i spaliśmy w namiotach. W Norwegii pod tym względem jest duża swoboda, można się rozstawić w wielu miejscach, nie tylko na kempingach. Jednak nie na dłużej niż 3 dni w jednym miejscu, co akurat nam odpowiadało – mówi pan Andrzej.

Jazda na rowerze Andrzej Skrzydel zajmuje się półwycieczką. Od 2007 roku bierze udział w maratonach MTB. – To jazda na czas na dystansie ok. 50 – 60 km – tłumaczy. W 2011 roku startował ze swoją dziewczyną w maratonie 24 godzinnym. Uczestnicy pokonują wielokrotnie pętlę o długości 15 km. Zwycięzca ten, kto w ciągu 24 godzin pokona najdłuższy dystans. – My przejechaliśmy 480 km i zajęliśmy pierwsze miejsce – opowiada.

Jak się buduje formę na takie wycieczki? – Trzeba przygotowywać się cały rok. W zimie na basenie i siłowni, a także na rowerach stacjonarnych. Bardzo się cieszę, że Huta zafundowała nam karty Multisport. Dla mnie to był strzał w dziesiątkę – mówi Andrzej Skrzydel.

Na co dzień pracuje na Stalowni, przy piecu elektrycznym. Przedtem przez 15 lat pracował na Walcowni W45. Po jej zamknięciu przeszedł na Stalownię.

– Obawiałem się tej zmiany, w hucie każdy się boi Stalowni. Trzeba tę pracę polubić. Ja jestem zadowolony jak się dużo dzieje, więc się udało.

Podkreśla, że pierwszy okres był stresujący. – Musiałem się wszystkiego uczyć od nowa. Bardzo pomógł mi lider Jacek Ślaska, dla którego piec EAF nie ma tajemnic. Potrafił swoją wiedzę przekazywać jasno i stopniowo, tak żeby można



było wszystko zapamiętać – podkreśla pan Andrzej. – To, że stałem się stalownikiem zawdzięcza

także Wojciechowi Wiąckowi. Jest bardzo dobrym fachowcem i bardzo dobrym kierownikiem, umiejącym rozmawiać z pracownikami. Dzięki tej pomocy, a także pomocy bardziej doświadczonych kolegów, wiele się nauczyłem. Teraz mogę o sobie powiedzieć, że pozytywnie przeszedłem „selekcję naturalną”, która pozostawia na Stalowni tylko tych,

którzy się do tego nadają, są odporni na stres, radzą sobie z odpowiedzialnością. Myślę, że nauka zajęła mi ok. 3 lat – opowiada Andrzej Skrzydel.

A jakie plany na kolejne wakacje? – Norwegia jest przepiękna, w przyszłym roku wybieram się tam na dwa tygodnie. Oczywiście na rowerze.

## > Szczepionka nie wywołuje grypy

# Stop grypie – zapraszamy na szczepienia!

Od 1 września 2014 roku ruszyła kampania STOP GRYPIE. Podobne akcje organizujemy od wielu lat. Zapraszamy wszystkich pracowników ArcelorMittal Warszawa, Silscrap i Partner Holding Oddział Warszawa na nieodpłatne szczepienie. Można je wykonać w ambulatorium na terenie Huty od poniedziałku do piątku godzinach 11 – 15. Szczepienie jest jedyną efektywną metodą zapobiegania grypie. Wśród zdrowych osób skuteczność wynosi nawet 89%.

Grypa to ostra choroba zakaźna układu oddechowego, wywołana zakażeniem wirusem grypy. Jest bardzo zaraźliwa, przenosi się między ludźmi drogą kropelkową (np. podczas kichania), a największa ilość zachorowań występuje podczas sezonowych epidemii. W większości przypadków zachorowanie na grype powoduje obłążną chorobę, czasem mogą występować powikłania. Mogą one prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji, a nawet śmierci. Na szczególnie ryzyko narażone są dzieci, osoby starsze i obciążone innymi poważnymi chorobami.

Dlaczego warto się szczepić?  
 • Bo lepiej zapobiegać niż leczyć.  
 • Bo szczepienie to najskuteczniejsza, a jednocześnie najprostsza metoda zapobiegania grypie i jej powikłaniom.  
 • Bo powikłania pogrypowe mogą być bardzo groźne. Szczepienie

nas przed nimi chroni.  
 • Bo wizyta w ambulatorium zajmuje tylko kilka minut.

Co zyskujesz na szczepieniu?  
 • Unikasz dyskomfortu związanego z chorobą.  
 • Nie tracisz okazji i możliwości zawodowych i prywatnych.  
 • Nie stajesz się źródłem zakażenia dla swojego otoczenia, w szczególności osób z grup ryzyka, czyli dzieci, starszych i chorujących przewlekle.

Czy szczepienia przeciwko grypie są bezpieczne?

Tak. Szczepionki zarejestrowane w Europie zawierają nieaktywny (zabity) wirus grypy lub tylko jego białka zewnętrzne. Nie mogą więc wywołać grypy, bo taki wirus nie jest zdolny do zakażenia.

Skład szczepionek przeciwko grypie sezonowej jest co roku aktualizowany na podstawie zaleceń WHO i przynajmniej jeden z 3 rodzajów wirusa, z których się je wytwarza, jest zmieniany, aby skuteczność szczepienia w nadchodzącym sezonie była optymalna. Rejestracja jakiegokolwiek szczepionki przez Europejską Agencję ds. Rejestracji Leków (EMA) jest gwarancją, że produkt jest wystarczająco bezpieczny, aby dopuścić go do stosowania w krajach Unii Europejskiej.



## > Hutnicy są bardziej sportowi niż przeciętny obywatel naszego kraju

# Sportowi hutnicy

**Alina Bielecka**

alina.bielecka@arcelormittal.com

Zdaniem naukowców m.in. z Uniwersytetu w Tel Awiwie oraz Uniwersytetu w Hajfie niska aktywność fizyczna czy wręcz jej unikanie odciągają negatywne piętno na pracownikach. U osób biernych sportowo depresja i wypalenie zawodowe mogą się pojawiać o wiele częściej i szybciej niż u ćwiczących. Aktywność fizyczna pomaga lepiej radzić sobie z obowiązkami w pracy, poprawia samopoczucie. Naukowcy wyliczyli, że już ok. 150 minut ruchu tygodniowo ma bardzo pozytywny wpływ na samopoczucie i kondycję pracownika.

Postanowiliśmy zatem zadbać o rozwój pracowników i to nie tylko ten zawodowy. Od 1 czerwca 2014 r. pracownicy Huty, Silscrapu i Partnera mają możliwość udziału w programie Multisport z kartą Multiactive<sup>®</sup>. Karta w większej części finansowana przez pracodawcę, pozwala na 8 wejść w miesiącu do różnych obiektów sportowych. Za dodatkową opłatą można zapisać osobę towarzyszącą i dzieci. Z myślą o rodzinach wielodzietnych (troje i więcej dzieci) przygotowaliśmy

specjalną ofertę. Zapraszamy rodziców do biura personalnego po szczegóły, dotyczące tego programu.

Po trzech miesiącach funkcjonowania programu łącznie w trzech spółkach korzysta z niego 160 osób, co stanowi 26 % pracowników. W Polsce odsetek osób, które regularnie (to znaczy przynajmniej raz w tygodniu) uprawiają sport według badań GUS z 2012 roku wynosił 20,3%. Z tego wynika, że hutnicy są bardziej sportowi niż przeciętny obywatel naszego kraju.

To bardzo dobra wiadomość. Regularne ćwiczenia pełnią istotną rolę w prewencji wielu schorzeń i chorób. Umożliwiają utrzymywanie prawidłowej masy ciała, zmniejszają ryzyko zachorowań na nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca, zawał, cukrzycę, a także wzmacniają układ kostny.

Ponadto systematyczne uprawianie sportu pomaga radzić sobie ze stresem, rozładowuje napięcie psychiczne i poprawia samopoczucie. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia niewystarczająca aktywność fizyczna jest czwartym w kolejności czynnikiem ryzyka, odpo-



wiedzialnym za przedwczesne zgoni i śmiertelność na świecie.

W ramach naszego programu sportowo-rekreacyjnego pracownicy mogą liczyć na dostęp do najnowszych obiektów sportowych oraz form aktywności. Wiele osób przyznaje, że dzięki dostępnemu pakietowi korzysta z usług/zajęć sportowych, z których nie korzystało wcześniej. Wśród oferowanych zajęć mamy: basen, siłownię, aerobik, jogę, zumbę i wiele innych.

Nie bez znaczenie pozostaje fakt współfinansowania karty przez pra-

cownika. Konieczność „zainwestowania” sprawia, że pracownicy bardziej sumiennie chodzą na wybrane zajęcia.

Gorąco zachęcamy wszystkich Państwa do regularnej aktywności fizycznej!

Nadal jest możliwość zapisania się. Informacje i zapisy biuro personalne:

- Ilona Troć-Gmurczyk tel. 84 96,
- Bożena Ćwiek tel. 80 37
- Zgłoszenia pracowników Silscrap i Partner:
- Anna Malczewska 83 21.

## > Dbamy o siebie

# Tydzień Zdrowia

**Jarosław Szabłowski**

jaroslaw.szablowski@arcelormittal.com

Przy wejściach do Huty ArcelorMittal Warszawa we wrześniu pojawiły się kosze z jabłkami. To tradycyjny już wstęp do Tygodnia Zdrowia, który w tym roku będzie organizowany w naszej Hucie od 6 do 10 października.

Pracownicy będą wtedy mogli skorzystać z dodatkowych badań: badanie poziomu PSA (antygeny wczesnego raka prostaty), ASO (diagnostyka choroby reumatycznej), TSH (poziom tyreotropiny, którego oznaczenie pozwala sprawdzić, czy prawidłowo funkcjonuje nasza tarczycza).

Dostępne będą na miejscu konsultacje lekarzy specjalistów. W ambulatorium huty będą przyjmowali: diabetolog, endokrynolog, kardiolog, reumatolog, ortopeda.

Ponadto planujemy dużo ruchu: będzie można rozegrać turniej tenisa stołowego, turniej gry w piłkarzyki. Jeśli dopisze pogoda i zgłosi się odpowiednia ilość chętnych proponujemy wycieczkę rowerową i Bieg Hutnika.



Szczegółowy program i terminy zapisów na konsultacje lekarskie oraz zajęcia i rozgrywki sportowe prześlemy w najbliższych dniach.

Wracając do jabłek – warto je jeść, szczególnie teraz, kiedy są wyjątkowo smaczne i pełne witamin. Jak mówią Anglicy: „one apple a day keeps the doctor away” czyli w wolnym tłumaczeniu: „jedno jabłko dziennie zastępuje doktora”. Smacznego

## > Raz na zawsze

# Bez papierosa

Aby pomóc osobom, które chcą przestać palić, w październiku br. we współpracy z Kliniką i Ośrodkiem Badań nad Nikotynizmem Free Forever rozpoczniemy realizację projektu pt. „Firma bez papierosa”. Oferujemy zainteresowanym pracownikom sesję antynikotynową, pomagającą rozstać się z nałogiem tytoniowym dzięki psychoedukacji i psychologii poznawczo-behavioralnej.

Projekt „Firma bez papierosa” składa się z trzech etapów:

1. Wstępne informacja o programie znajdziecie na plakatach i ulotkach.
2. Podczas spotkania informacyjnego dla palących pracowników dowiedziecie się więcej o specyfice nałogu tytoniowego i będziecie mogli zapisać się na sesję terapeutyczną.
3. Ci z Was, którzy chcą raz na zawsze rzucić palenie będą mogli wziąć udział w grupowych sesjach terapeutycznych.

Metoda Free Forever jest esencją najlepszych narzędzi terapeutycznych, zaczerpniętych z dostępnych, znanych

metod behawioralno-poznawczych. Także z narzędzi treningowych i coachingowych. Nie wymaga stosowania zamienników nikotyny, leków ani innych terapii wspomagających. Program



psychoterapeutyczny oparty jest o narzędzia opracowane przez Aarona Becka, dzięki którym pacjenci są w stanie zidentyfikować u siebie automatyczne myśli, powodujące odruch sięgania po papierosa. Ich znajomość ułatwia potem opanowanie tego odruchu.

# Zobaczyli, jak produkuje się stal

Ponad 140 osób odwiedziło Hutę ArcelorMittal Warszawa podczas Dnia Otwartego 7 czerwca b.r. Miejsca na stronie internetowej, którą Huta uruchomiła żeby rejestrować zgłoszenia, wyczerpały się błyskawicznie. Trzeba było utworzyć dodatkową grupę. Mimo tego, nie zdołaliśmy przyjąć wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem naszego zakładu.

Po obejrzeniu filmu „Skąd bierze się stal” i instruktażowego filmu BHP zwiedzający, ubrani w kaski i fartuchy, wyruszyli na stalownię. Największe wrażenie robił widok kadzi z płynną stalą przenoszonych przez suwnice. Podczas postoju w klimatyzowanej kabinie Ciągłego Odlewania Stali goście pytali o temperaturę odlewanych kęsów, o ilości zużywanej energii i wody. Z zainteresowaniem przyjęto informację, że woda chłodząca maszyny w hucie funkcjonuje w obiegach zamkniętych, a uzupełniane są tylko ilości, które parują.

Pytano też, jak skonstruowana jest instalacja odpylania w Stalowni. Opowiadaliśmy więc o tym, że aby pył nie wydostał się do atmosfery w Stalowni zastosowano 3-stopniowy układ jego wychwytywania: pył jest zasysany bezpośrednio z pieca elektrycznego a jego resztki odsysane są z wnętrza szczelnej betonowo-stalowej obudowy pieca. Pokazywaliśmy też okap nad piecem i obudowę, z którego pył jest odciągany w krótkich momentach technologicznego wrzucania nowej porcji złomu do pieca – mówi Jakub Świetlicki, który wraz z Grzegorzem Osowieckim

oprowadzał gości po stalownię. – Wiele osób pytało, co się dalej dzieje z wylapanym pyłem. Informowaliśmy, że jest on transportowany do filtra pracującego jak typowy, lecz potężny odkurzacz, a następnie, w sposób całkowicie hermetyczny, ładowany do cystern i wywożony do zakładu, który odzyskuje z odpadu cynk.

Kolejnym etapem wycieczki była Walcownia P20. Jej zwiedzanie przetrzała się chwilami w plener fotograficzny. Największym zainteresowaniem cieszyły się zdjęcia przy zbijaczu zgorzeliny i wyjściu gorących kęsów z pieca.

– Zadawano mnóstwo pytań, na przykład o to, co oznaczają różne kolory kasków noszonych przez pracowników huty – opowiada Jakub Kamola, który razem z Markiem Kałyńczakiem był przewodnikiem po Walcowni. – Pytano też ile osób pracuje na Walcowni, czy zakład prowadzi produkcję w święta i dni wolne, czy często zdarzają się postoje spowodowane awariami, ile waży spakowane wiązki prętów żebrowanych.

Młodzi ludzie chcieli wiedzieć, jakie wykształcenie trzeba mieć, by zgłosić się do pracy w hucie. Z kolei osoby starsze, wśród któ-



rych byli także emerytowani pracownicy Huty Warszawa, nie kryli zdumienia zmianami, jakie spowodowała nowoczesna technologia. – Ogólnie ludzie byli zaskoczeni tym, jak wygląda nowoczesna Huta – mówi Jakub Kamola – Byli bardzo zdziwieni, że jest inna od tego, co sobie wyobrażali, bo hasło „Huta” kojarzyło im się z ciemnością

i brudem, trochę jak w kopalni.

– Trzeba przyznać, że ten zakład robi wrażenie. Dodatkowym zaskoczeniem jest to, że panuje tu taki porządek – komentowali uczestnicy Dnia Otwartego. – Dziękujemy za tę wycieczkę, było fantastycznie! Obejrzelismy inny świat, to doświadczenie którego nie zapomnimy. Prosimy o jeszcze!

## > Dobra współpraca

# Huta na stałe wpisana w obraz Bielany

Rozmowa z Robertem Wróblem, przewodniczącym Rady Dzielnicy Bielany.

*Panie Przewodniczący pod koniec sierpnia br. Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę o nadaniu nazwy „Rondo Hutników Warszawskich” na skrzyżowaniu ulic Kasprówicza, Lindego i al. Reymonta. Czywiście bardzo się cieszymy z tej decyzji, dlatego w imieniu społeczności Huty ArcelorMittal Warszawa chciałabym podziękować reprezentowanej przez Pana Radzie Dzielnicy Bielany, która wcześniej rozpoczęła drogę legislacyjną tego projektu.*

Miło mi to słyszeć, że nasze działania spotkały się z tak przychylnym odbiorem. Rzeczywiście, najpierw Komisja Kultury i Sportu Rady Dzielnicy Bielany po zapoznaniu się z tematem wniosku Komitetu Obywatelskiego rekomendowała Radzie Dzielnicy przyjęcie tej uchwały, a następnie 1 lipca br. na sesji Rady Dzielnicy Bielany wszyscy radni zagłosowali za nadaniem nazwy „Rondo Hutników Warszawskich” na skrzyżowaniu ulic Kasprówicza, Lindego i al. Reymonta. Chcę jednak podkreślić, że ta jednogłośnie decyzja radnych (a rzadko się to zdarza) nie zdziwiła mnie, gdyż już od wielu lat w rozmowach z radnymi, Zarządem Dzielnicy Bielany i mieszkańcami dzielnicy wyczuwam wiele sympatii i szacunku, jakimi darzą oni ludzi związanych z Hutą ArcelorMittal Warszawa.

*Przez dziesiątki lat Bielany utożsamiane były z Hutą Warszawa, a obecnie z Hutą ArcelorMittal Warszawa. Jak z perspektywy urzędu ocenia Pan współpracę z ArcelorMittal?*

Zanim przejdę od oceny współpracy, chciałbym potwierdzić i podkreślić, że Huta ArcelorMittal Warszawa jest wiodącym przedsiębiorstwem, działającym na terenie naszej dzielnicy, które na stałe wpisało się w obraz Bielany. Na wielkie uznanie zasługuje fakt, że z uwagi na położenie w sąsiedztwie rezerwatów przy-

rody, w ciągu ostatniej dekady huta dokonała modernizacji stosowanych technologii w celu minimalizacji oddziaływania na środowisko naturalne – ograniczenie emisji pyłów i gazów.

Wracając jednak do współpracy, chciałbym podkreślić, że ważne miejsce w naszych kontaktach zajmuje wspieranie przez hutę naszych dzielnicowych inicjatyw kulturalnych, edukacyjnych, sportowych i patriotycznych. Tu można wymienić choćby udział w grze internetowej „Misja Bielany” realizowanej kilka lat temu na terenie huty, która była także fundatorem nagród dla laureatów.

ArcelorMittal Warszawa jest sponsorem Mediateki Start Meta. Huta jest także fundatorem nagród podczas prestiżowego Biegu Chomichów, sponsoruje organizację Pikniku „Gorączka Bielańskiej Soboty”. Pomogła w realizacji zdjęć na terenie zakładu filmu o Bielanach pt. „Nasza Dzielnica” oraz ufundowała jedną z nagród podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Dozwolone do 21”/”Up To 21”. Rokrocznie możemy liczyć na współpracę w czasie uroczystości patriotycznej przy pomniku Strzelców Kaniowskich, których Huta ArcelorMittal Warszawa jest współorganizatorem, a także opiekunem tego pomnika.

Obecnie, w formule promocyjnej, realizujemy projekt „Huta ArcelorMittal Warszawa mieszkańcom Bielany”. W jego ramach w Bielańskim Ośrodku Kultury odbyły się koncerty kabaretu OT.TO, recital satyryczny Marka Majewskiego oraz impreza pn. „Wieczór międzynarodowy – Indie”, Recital Kuby Sienkiewicza. W sezonie 2014/2015 planowane są kolejne imprezy i wydarzenia kulturalne. We wrześniu 2014 recital Jacka Fedorowicza.

Nie sposób w tym miejscu pominąć ostatniej inicjatywy, a mianowicie ufundowania przez Hutę nowego sztanu dla Szkoły Podstawowej Nr 209 im. Hanki Ordonówny z okazji inauguracji roku szkolnego 2014/2015.

*Zmieniając nieco temat chciałabym zapytać jak się Pan odnajduje w roli samorządowca. Jest Pan radnym dwie kadencje, z czego prawie 6 lat Przewodniczącym Rady Dzielnicy Bielany?*

Działalność samorządowa to po prostu możliwość bezpośredniego zmieniania na lepsze otaczającego nas środowiska. Dzięki samorządowi możemy mieć realny wpływ na sprawy, które są nam najbliższe. Podejmujemy decyzje o budowie chodnika, którym nasze dzieci idą do szkoły albo o budowie parku, po którym spacerujemy w niedzielne popołudnie. W innym przypadku podejmujemy decyzje, którą ulicę najpierw budować, remontować, który budynek szkoły albo przedszkola odnowić. Są to bardzo trudne i odpowiedzialne zadania, ale dające wiele radości i satysfakcji. Dzięki doskonałej współpracy z Zarządem Dzielnicy zrobiliśmy przez te kilka lat naprawdę dużo, mimo powszechnie odczuwanych w ostatnim czasie kłopotów finansowych. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że wiele jeszcze zadań stoi przed nami, przed bielańskim samorządem, ale jestem przekonany, że Bielany wciąż będą się rozwijać i stawać się jeszcze bardziej przyjazne dla wszystkich mieszkańców.

*Mówiąc o samorządzie Bielany warto powiedzieć, że w tym roku dzielnica obchodziła 20-lecie istnienia Dzielnicy Bielany, a Pan zorganizował uroczystą sesję Rady Dzielnicy Bielany...*

Tak, spotykaliśmy się 17 czerwca na uroczystej XLVI Sesji Rady Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w gronie samorządowców, mieszkańców, zaproszonych gości – w tym miejscu serdecznie dziękuję za obecność Markowi Kempie, prezesowi Huty ArcelorMittal Warszawa – aby porozmawiać o 20 latach samorządu Bielany. Dziś po dwóch



dekadach funkcjonowania możemy mówić o sukcesie naszej lokalnej samorządności. Spotkaliśmy się, też po to, aby podziękować wszystkim burmistrzom i radnym pięciu kadencji oraz wszystkim samorządowcom za dotychczasową pracę na rzecz Bielany.

*Rozpoczęliśmy rozmowę o Hucie ArcelorMittal Warszawa to wypadałoby i zakończyć...*

Przede wszystkim dziękuję Pani za miłą rozmowę. Mam nadzieję, że spodoba się ona Czytelnikom „1” i mieszkańcom Bielany. O naszej współpracy powiedziałem już wcześniej więc nie będę się powtarzał, ale chciałbym na koniec podkreślić, że Huta jest nierozłączną częścią Bielany. Starsi mieszkańcy Dzielnicy Bielany twierdzą nawet, że ta część Warszawy powstała dzięki Hucie, która do dnia dzisiejszego wspiera aktywnie lokalną społeczność implikując jednocześnie rozwój gospodarczy, społeczny oraz kulturowy.

Kończąc, chciałbym serdecznie podziękować pracownikom i dyrekcji Huty ArcelorMittal Warszawa za pomoc, współpracę i wszelkie dotychczasowe działania na rzecz bielańskiej społeczności.

Rozmawiała Ewa Karpińska

## > Krótko ze świata

# Międzynarodowe

## Wrzesień tygodniem nauki

W dniach od 22 do 26 września po raz drugi w całej grupie ArcelorMittal odbędzie się tydzień nauki, tym razem pod hasłem „dzielimy się, uczymy się, rozwijamy się”. Zajęcia odbędą się w oddziałach na całym świecie i obejmą między innymi moduły szkoleniowe dla osób sporadycznie prowadzących szkolenia, spotkania z cyklu „lunch and learn”, targi książki i stoiska informacyjne. Za pośrednictwem Internetu z całego świata będzie można uzyskać dostęp do różnych akcji: konferencji tematycznej na temat wspólnego uczenia się, seminariów internetowych ArcelorMittal University, a także akademii. W kampusie internetowym zorganizowany zostanie konkurs wideo „Podziel się wiedzą w minutę”. Więcej informacji o planach na ten tydzień można uzyskać w działach personalnych.

## Grodzice ArcelorMittal do budowy portu w przesmyku Milne w Ziemi Baffina

Grodzice proste AS 500 oraz pale nośne HP wyprodukowane przez nasze walcownie Belval i Differdange w Luksemburgu podążają statkiem z Antwerpii w Belgii do Nunavut w Kanadzie, gdzie zostaną wykorzystane do budowy doku w przesmyku Milne, który będzie pełnił rolę portu dla projektu Mary River w Ziemi Baffina (którego 50% udziałów posiada ArcelorMittal). 03.07.2014

# Ameryka

## ArcelorMittal Point Lisas przekazuje stal na budowę mieszkań dla uboższych rodzin

Spółki ArcelorMittal Point Lisas oraz Habitat for Humanity Trinidad and Tobago (HFHTT) podpisały porozumienie dotyczące przekazania 40 ton kęsów stalowych, które po odwalcowaniu i pocięciu na pręty zostaną wykorzystane przy budowie i naprawie mieszkań dla uboższych rodzin. 04.08.2014

## ArcelorMittal wśród najbardziej odpowiedzialnych społecznie firm zagranicznych w Kanadzie

Spółka ArcelorMittal Canada została uznana za jedną z najbardziej odpowiedzialnych społecznie firm zagranicznych w Kanadzie przez uznany magazyn biznesowy i społecznościowy Corporate Knights. 04.07.2014

# Europa

## Ponad 1.500 ton stali z Gijón dla kameruńskich kolei

Oddział ArcelorMittal Asturias w Gijón w Hiszpanii dostarczył w sumie 30.000 metrów (1.510 ton) szyn za kwotę 2 milionów dolarów kolejom kameruńskim (Camrail). Nowe szyny pozwolą na znaczne skrócenie czasu przejazdów i poprawę bezpieczeństwa infrastruktury kolejowej. 03.07.2014

## Krzywy Róg obchodzi osiemdziesiątce

Oddział ArcelorMittal w Krzywym Rogu na Ukrainie obchodził 4. sierpnia osiemdziesiątę urodziny. Ceremonia odbyła się pod pomnikiem Jakowa Wiesniego – pierwszego dyrektora zakładu znanego kiedyś jako Kryworizstal. Pierwszy wielki piec wybudowano tam w 1934 r. 07.08.2014

Więcej informacji na [www.mycarcelmittal.com](http://www.mycarcelmittal.com)

## > 1 • Arcelor Mittal Warszawa • wrzesień 2014

### 1 – czasopismo pracowników i współpracowników huty ArcelorMittal Warszawa.

**Wydawca:**  
ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o

**Redakcja:**  
Ewa Karpińska

**Współpraca:**  
Alina Bielecka, Dariusz Marchewka, Janusz Grzybek, Andrzej Pawłowski, Jarosław Szabłowski, Rafał Skowronek, Andrzej Skrzydel, Marian Elias, Piotr Krasowski, Grzegorz Stańczyk, Franciszek Kaczmarek, Zofia Bieguszewska-Kochan

**Zdjęcia:**  
Laurentiu Lordache, Khwezi Photography, Grzegorz Kielich, Ewa Karpińska, Jędrzej Sokołowski

**Skład i druk:**  
Agencja Wydawnicza SOWA

**Adres redakcji:**  
Kasprówicza 132,  
01 – 949 Warszawa.  
Tel: +48 22 835 83 37



**Na okładce:**  
Wolontariusze ArcelorMittal, biorący udział w programie „Solidarity holidays 2014” podczas pracy na rzecz lokalnej społeczności w Galati (Rumunia).

**European Newspaper AWARD**  
NEWSPAPER DESIGN & CONCEPT